

Sygn. akt I UK 62/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt VII Ua (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 4 sierpnia 2015 r. oddalono apelację P. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 24 lutego 2015 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. i przyznano na rzecz P. M. kwotę 1.408 zł tytułem wyrównania jednorazowego odszkodowania za dalsze 2% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 31 lipca 2012 r., a w pozostałej części oddalono odwołanie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenie, że wskutek wypadku przy pracy wnioskodawca doznał urazu dłoni prawej, tj. rany ciętej okolicy nadgarstka prawego po stronie grzbietowo - bocznej, skutkującej uszkodzeniem ścięgna prostownika długiego kciuka, prostownika krótkiego promieniowego nadgarstka. Z powodu urazu przeprowadzono leczenie operacyjne i zachowawcze, po zabiegu pozostały

dobrze wygojone blizny, ograniczenie ruchu zginania I palca oraz zespół bólowy, poczucie pogorszenia sprawności. Doszło także do osłabienia czynności prostowania palca II prawej ręki.

Przedmiotowe ustalenie zostało dokonane z wykorzystaniem wiadomości specjalnych z zakresu medycyny (opinia ortopedy oraz pisemna opinia uzupełniająca). W ocenie Sądu odwoławczego nie było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, zwłaszcza wezwania biegłego na rozprawę celem przesłuchania, skoro negująca wnioski opinii strona, nie przedstawiła umotywowanych zastrzeżeń w stosunku do tego dowodu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł P. M., zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący odwołał się do podstawy wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. W przedmiocie pierwszej podstawy pozwany zwrócił uwagę na konieczność wykładni art. 286 k.p.c., a mianowicie czy przepis ten obliuguje Sąd do wezwania na termin rozprawy powołanego w sprawie biegłego do wydania ustnej opinii uzupełniającej, w sytuacji kwestionowania opinii pisemnej przez stronę postępowania i wniosku strony o bezpośrednie przesłuchanie biegłego na rozprawie, czy też przepis ten powala na uzależnienie uwzględnienia takiego wniosku od uprzedniej oceny przez Sąd przesłanek jego zasadności, tj. wykazania braków lub sprzeczności w treści złożonej opinii pisemnej. Nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na naruszenie przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera ustawowych przesłanek prowadzących do możliwości jej merytorycznego rozstrzygnięcia.

Odnosnie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy zauważyć, że została ona wadliwie skonstruowana. Już pobieżna lektura wskazuje, że skarżący ograniczył się do powtórzenia podstaw kasacyjnych w

zakresie prawa procesowego. Zabieg ten nie jest prawidłowy, zwłaszcza że uzasadnienie wniosku w żaden sposób nie dookreśla wyboru tych norm, jak też nie wyjaśnia na czym *de facto* ma polegać oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Jeżeli skarżący upatruje jej zasadności w płaszczyźnie samego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, to takie rozumowanie nie jest słuszne. Przywołanie tej podstawy obliguje do zamieszczenia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego, wskazującego na czym dana „oczywistość skargi” polega. Chodzi więc o kwalifikowaną postać naruszenia prawa, polegającą na oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13, LEX nr 1455814). Brak wymienionych wymagań eliminuje dalsze rozważania w kontekście podstawy wymienionej w treści art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Na akceptację nie zasługuje także kolejna podstawa przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a więc zagadnienia, które wiąże się z określonym przepisem prawnym i którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, wymaga jego precyzyjnego sformułowania i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11). Chodzi przy tym o zagadnienie nowe, którego wyjaśnienie przyczyni się do rozwoju jurysprudencji. Zakreślone ramy przedsądu korelują z funkcją skargi kasacyjnej. Jak powszechnie wiadomo, sąd kasacyjny nie jest sądem trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Tymczasem stanowisko skarżącego zmierza do zaprezentowania szeregu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, zawartych w publikacji (T. Demendecki [w:] A. Jakubecki. Komentarz aktualizowany do art. 286 Kodeksu postępowania cywilnego; LEX 2015). W ten sposób ujawnia się brak istotnego zagadnienia prawnego, skoro

w dotychczasowym dorobku judykatura wypracowała standardy postępowania w sprawach, w których za podstawę rozstrzygnięcia przyjmuje się opinię biegłego (opinię biegłych). O tych regułach wspominał również Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Treść art. 286 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że powyższy przepis zobowiązuje sąd do zażądania ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, gdy strona w toku procesu złoży zastrzeżenia do takiej opinii. Sąd jest jednakże obowiązany wezwać biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie wówczas, gdy zastrzeżenia zgłoszone przez stronę nie są ogólnikowe i gołosłowne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2008 r., II UKN 220/98, LEX nr 37284). W orzecznictwie zwraca się uwagę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNP 2001, nr 8, poz. 284, z dnia 4 grudnia 2007 r., OSNP 2009, nr 1 - 2, poz. 21, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352), że wezwanie biegłego w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii uzależnione jest od decyzji sądu, który powinien mieć na uwadze, czy opinia jest jasna i przekonująca, jak również rodzaj zgłoszonych zarzutów, w szczególności ich szczegółowość i uzasadnienie. W końcu współczesne rozumienie zasady bezpośredniości nie stoi na przeszkodzie porzuceniu na sporządzeniu opinii biegłego w formie pisemnej, jeżeli nie nasuwa ona zastrzeżeń lub wątpliwości sądu i stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., II PK 97/11, LEX nr 1166983).

Sumą powyższych uwag jest stwierdzenie, że w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne. W okolicznościach faktycznych sprawy widoczne jest dążenie do wyjaśnienia sprawy przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a następnie pisemnej opinii uzupełniającej. Jeżeli wynik tego postępowania nie daje rzetelnego obrazu sprawy, to po stronie negującej wnioski biegłego pojawia się obowiązek wyjaśnienia, w jakim zakresie opinia wciąż nie jest pełna. Zgłoszenie uwag, zastrzeżeń pozwala na wyłuszczenie istoty różnic, tak by dalsze czynności koncentrowały się na spornych kwestiach. Natomiast zachowanie strony, która *a priori* kwestionuje niekorzystne wnioski wynikające z opinii i domaga się kontynuacji

postępowania dowodowego nie może liczyć co do zasady na aprobatę swego stanowiska. Nie można też pominąć, że sporządzenie opinii na piśmie pozwala biegłemu na staranne i dokładne zapoznanie się z materiałem dowodowym oraz na przedstawienie swych wniosków, zwłaszcza gdy w grę wchodzi (a tak było w sprawie) odpowiednie tabele określające procentowy wymiar uszczerbku na zdrowiu. Stąd walor pisemnej opinii zyskuje na znaczeniu. Jednak i w tej materii może pojawiać się zagadnienie umykające uwadze biegłego. Stąd strona przygotowując się do rozprawy, po zapoznaniu się z wnioskami opinii i widząc jej ujemne strony, powinna przedstawić swoje wątpliwości, tak by sąd mógł dostrzec kwestionowany zakres opinii i ocenić, czy mimo jej wcześniejszego uzupełnienia istnieje nadal materia wymagająca prowadzenia postępowania dowodowego. Natomiast sam fakt niezadowolenia strony z końcowych wniosków opinii nie uzasadnia dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955).

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że przedstawione przez skarżącego zagadnienie jest należycie wyjaśnione w judykaturze Sądu Najwyższego, a potencjalne różnice w tych stanowiskach nie uzasadniają wniosku opartego na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Z tych względów orzeczono w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.